

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Ryszard Marchwicki

Sędziowie: Mariola Głowacka

Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: St. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2022 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko R. Bank (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 29 marca 2021 r sygn. akt XII C 1220/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 156 905,86 zł (sto pięćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2020 r do dnia 16 listopada 2022 r, za równoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 530.000 zł (pięćset trzydzieści tysięcy złotych), a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddala;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Małgorzata Kaźmierczak

"Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym"

St. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 sierpnia 2019 r. powód B. M. (dalej: powód, kredytobiorca), działający przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w

(...) (wykonującego działalność gospodarczą na terytorium (...) w ramach oddziału pod nazwą R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W.) (dalej: pozwany, pozwany bank) na swoją rzecz kwoty 156 905,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 września 2019 r., przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w (...) i wniósł o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w (...). Po wdaniu się w spór co do istoty sprawy, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2021 r Sąd Okręgowy w (...)

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 156 905,86 zł (sto pięćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,
2. kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powoda kwotę 6417 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski Sądu i Instancji.

Dnia 17 grudnia 2007 r. powód B. M. podpisał jako konsument z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w (...), umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 13 grudnia 2007 r. Integralną część przedmiotowej umowy kredytu stanowił także załączony do niej Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Kredyt został przeznaczony na zakup działki budowlanej i refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. Pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 530 000 zł. Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 2 stycznia 2008 r. w kwocie 530 000 zł, przy czym pozwany na potrzeby ustalenia salda kredytu w (...) przeliczył wypłaconą kwotę 530 000 zł na franki szwajcarskie po swoim kursie kupna (...) wynoszącym 2, (...), co spowodowało ustalenie salda kredytu na kwotę 251 399,30 (...). Powód dochodzi roszczeń za okres od dnia 2 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2019 r. Na dzień 2 lipca 2019 r. zadłużenie powoda z tytułu kredytu wynosiło 167 487,64 CHF, co po kursie średnim (...) dla (...) z tego dnia wynoszącym 3, (...) dawało kwotę zadłużenia w wysokości 637 390,96 zł. Do dnia 2 lipca 2019 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 429 885,37 zł. Mimo regularnych spłat rat przedmiotowego kredytu, zadłużenie powoda nie zmalało nawet w minimalnym stopniu, lecz wzrosło o 107 390,96 zł.

Zawarcie w/w umowy kredytu było poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku o udzielenie kredytu w dniu 22 listopada 2007 r. Strona powodowa wnioskowała o przyznanie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej (...). Wraz z wnioskiem kredytowym strona powodowa złożyła pozwanemu bankowi (...) wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej stanowiące załącznik do tego wniosku. Po rozpoznaniu wniosku kredytowego pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu, tj. umowy o kredyt indeksowany do waluty (...).

Zgodnie z treścią przedmiotowej umowy kredytu, kwota kredytu została wskazana w złotych polskich, a walutą indeksacji kredytu był frank szwajcarski (...). Bank udzielił kredytu hipotecznego w kwocie 530 000 zł indeksowanej do (...) (§ 2 ust. 1 umowy kredytu, § 4 ust. 1 regulaminu). Kredyt przeznaczony był na zakup działki przy ul. (...) (nr działki (...)) w P., dla której Sąd Rejonowy w (...) Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr (...) oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (§ 2 ust. 2 i 5 umowy kredytu). Okres kredytowania miał wynieść 360 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy kredytu). Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, które spłacane były w złotych polskich (§ 6 ust. 1, 2, 4, 6 i 7 umowy kredytu, § 4 ust. 5 regulaminu). Na dzień sporządzenia umowy kredytowej oprocentowanie (zmienna stopa procentowa) wynosiło 3,90667 %. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej (...) ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,10

punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej (...) ((...)) (§ 3 ust. 1, 2 i 3 umowy kredytu, § 5 ust. 1, 5 i 6 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 regulaminu).

Zabezpieczeniem dla przedmiotowej umowy kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 1 060 000 zł ustanowiona na nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy kredytu, § 16 ust. 1 i 4 regulaminu). Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń pozwany bank stosował podwyższoną marżę o 1 punkt procentowy (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy kredytu). W przedmiotowej umowie kredytu zostały przewidziane (zlokalizowane w stanowiącym integralną część przedmiotowej umowy kredytu regulaminie) również regulacje na wypadek wcześniejszej spłaty kredytu, a także zmiany waluty kredytu (§ 13 oraz § 14 regulaminu). W sprawach nieuregulowanych w umowie kredytu znajdował zastosowanie „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” (§ 15 ust. 1 umowy kredytu).

Od roku 2009 istniała już możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty kredytu. Zgodnie z rekomendacją Komisji (...), wdrożoną przez poprzednika prawnego pozwanego, klienci mogli spłacać kredyt w walucie waloryzacji. Powyższa zmiana następować miała w drodze aneksu do przedmiotowej umowy kredytu podpisywanego pomiędzy stronami. Powód z powyższej możliwości nie skorzystał i nadal spłacał kredyt w złotym polskim. W wyniku wdrożenia zmian Rekomendacji S wydanej przez Komisję (...) zasady ustalania kursów zostały określone także w stosowanym przez pozwanego regulaminie kredytu hipotecznego.

Od momentu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, będący jej integralną częścią regulamin był kilkakrotnie zmieniany o czym strona powodowa była informowana na piśmie.

Pismem z dnia 24 lipca 2019 r. powód wystosował do pozwanego banku ostateczne, przesądowe wezwanie do zapłaty na swoją rzecz w terminie do dnia 2 sierpnia 2019 r. kwoty 166 581,76 zł tytułem różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych tytułem zawartej pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu, w okresie od daty uruchomienia kredytu do lipca 2019 r. a sumą rat kapitałowo-odsetkowych, które były należne pozwanemu bankowi w braku indeksacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. Nadto, w powyższym wezwaniu do zapłaty powód sprzeciwił się pobieraniu dalszych rat z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na fakt, iż powód na dzień dzisiejszy posiada daleko idącą nadpłatę wynikającą ze stosowanej przez pozwanego banku niedozwolonej indeksacji kredytu arbitralnymi kursami franka szwajcarskiego. Powód w w/w piśmie sformułował również wezwanie do odpowiedniego skorygowania w dół salda kredytu do kwoty 353 097,44 PLN (według stanu na dzień 2 lipca 2019 r. – zamiast nieprawidłowej i błędnej wartości salda 167 487,64 (...)) i uznania, że saldo kredytu jest wyrażone w złotych polskich przy uwzględnieniu faktu, że kredyt od początku został udzielony w PLN, i to w terminie do dnia 2 sierpnia 2019 r.

Strona powodowa wezwała także pozwanego banku do przesłania nowego, aktualnego harmonogramu spłaty przedmiotowego kredytu uwzględniającego prawidłową wysokość salda kredytu wyrażoną w złotych polskich.

Intencją powoda było zaciągnięcie kredytu hipotecznego na zakup działki budowlanej i refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. W związku z tym skorzystał z pomocy pośrednika finansowego o nazwie O. (...). Analiza zdolności kredytowej i potrzeb powoda jako przyszłego kredytobiorcy wskazywała, iż najlepszą ofertą kredytową dla powoda będzie zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, tj. franku szwajcarskim. Dlatego też pośrednik kredytowy zaproponował ofertę kredytu hipotecznego w walucie obcej oferowanego u poprzednika prawnego pozwanego banku. Pośrednik kredytowy nie podejmował w ogóle rozmów w zakresie produktu kredytowego w złotych polskich. Procedura zawarcia umowy kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. (podpisanej w dniu 17 grudnia 2007 r.) odbywała się szybko, a pośrednik kredytowy nie udzielał powodowi wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy (w chwili przedstawienia powodowi dokumentu umowy do podpisu, była ona już przez drugą stronę, tj. poprzednika prawnego pozwanego banku podpisana; powód nie był w siedzibie pozwanego banku nawet w dniu podpisania przedmiotowej umowy, wszystkie czynności około kredytowe odbyły się w siedzibie pośrednika kredytowego). Nie przedstawiono powodowi zasad działania mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Powód

świadomy był jedynie faktu, iż spłata rat następowała będzie w złotych. Strona powodowa nie posiadała jednak możliwości negocjowania treści poszczególnych postanowień umowy (jedynie warunki marży bankowej). Powód nie miał również możliwości zapoznania się z przedmiotową umową kredytu przed dniem jej podpisania, strona pozwana nie umożliwiła tego powodowi. Zawierając umowę kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. powód nie posiadał świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i ich wpływem na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pośrednik kredytowy ograniczył się w tym zakresie do przekazania powodowi jedynie lakonicznych informacji w formie ustnej i poglądowej symulacji (wykresy historyczne), które nie miały żadnego waloru poznawczego. Zapewniał powoda o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty. Powód zwrócił się o udzielenie kredytu do pośrednika kredytowego traktując go jako instytucję zaufania publicznego. Zaprezentowaną mu umowę, w korelacji z zapewnieniami pośrednika o bezpiecznym charakterze oferowanego kredytu, traktował jako rozwiązanie szablonowe. W trakcie wykonywania umowy powód powziął jednak wiedzę o zawarciu w jej treści niedozwolonych postanowień umownych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zasadności swojego roszczenia powód upatrywał w zastosowaniu przez pozwaną bank niedozwolonych klauzul indeksacyjnych oraz nieważności przedmiotowej umowy kredytu traktowanej jako ewentualna przesłanka niniejszego rozstrzygnięcia.

Dalej sąd stwierdził, że zarzut pozwanego w postaci przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Świadczenie powoda było bowiem w założeniu określone co do globalnej kwoty, lecz jedynie rozłożone w czasie. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 KC w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Z kolei zgodnie z przepisem art. 120 § 1 zd. 2 KC, bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpocząłby się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt (...)). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Powyższe oznacza w szczególności, że w okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC, datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie wykonując to zobowiązanie. Jest to więc czas, który da się ocenić obiektywnie, jako właściwy dla wierzyciela i dłużnika, nie wynika on z rzeczywistych zachowań wierzyciela, np. zbyt wczesnego lub zbyt późnego wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 KC (tak Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt (...); por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt (...) i z dnia 30 sierpnia 1972 r. (...), (...)).

W ocenie Sądu należało zatem przyjąć, że to z chwilą zapłacenia ostatniej raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, wchodzącej w skład nienależnego świadczenia powoda określona została wysokość roszczenia, którego można było

dochodzić. Ta data winna zatem zostać przyjęta za początek biegu terminu przedawnienia, jako data czynności, o której mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC w zw. z art. 405 KC i postać bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest świadczenie bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 KC). Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługujących powodowi roszczeń.

W dalszej części sąd wskazał, że w oparciu o ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, ze szczególnym uwzględnieniem przedłożonej do akt umowy kredytu, wywieść należy, że strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Powyższe, w ocenie Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa kredytu jest w całości nieważna.

Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie. W umowie kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. nie wskazano zasad ustalania kursów, zaś sama kwestia ryzyka walutowego nie została opatrzona rzetelną informacją w tym przedmiocie.

Sąd podkreślił, że w chwili zawierania umowy kredytobiorca winien znać kwotę udzielanego mu kredytu. Nie stoi temu w opozycji również i zasada swobody umów wyrażona w art. 353(1) KC, chociażby ze względu na ustanowione w tym przepisie ograniczenia tej swobody. W realiach niniejszej sprawy, powód powziął wiedzę w przedmiocie wysokości udzielonego jemu kredytu dopiero w chwili jego uruchomienia (wyłaty), co poprzedzone zostało zastosowaniem przez pozwany bank dowolnie ustalonego przez siebie kursu. Poprzez zastosowany przez bank mechanizm, który powodował, iż zobowiązanie powoda ustalane było przez bank w walucie (...), która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości pozostałych do spłat rat kapitałowo-odsetkowych, nie tylko wysokość kapitału udzielonego kredytu była ustalana w sposób jednostronny przez bank, lecz w każdym okresie trwania umowy pozwany naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku powyższego.

Dalej sąd wskazał, że odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt (...)).

W konsekwencji Sąd uznał, że nieokreślenie w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron powoduje sprzeczność z naturą stosunku umownego. Przyjęta przez pozwanego konstrukcja stwarzała w tym wypadku wyłącznie pozory uzgodnienia z powodem istotnych warunków umowy. Sąd wskazał, że dokładne warunki (treść) umowy nie były w dniu jej zawarcia znane nawet pozwanemu. Na wypunktowanie zasługuje nieokreślenie w umowie zasad spłaty kredytu, niesprecyzowanie w jaki sposób bank będzie ustalał kursy walut (w „tabelach”). Wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych zależna była od kursu waluty obcej – (...), przyjętego przez bank celem przeliczania uiszczanych przez powoda świadczeń okresowych, a zatem zależna była od tzw. spreadu walutowego.

W konsekwencji, przyjmując, iż klauzula wyposażona w mechanizm indeksacji określała główne świadczenia stron umowy kredytu, przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta. Umowa kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. sprzeczna jest z treścią art. 353(1) KC oraz art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Wobec tego, w świetle art. 58 § 1 KC jest ona nieważna. Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest bowiem dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt (...)).

Sąd Okręgowy wskazał również na to, że, powód nieważności łączącej go z pozwanym bankiem umowy kredytu upatrywał z uwagi na abuzywny charakter niektórych z jej postanowień. Strona powodowa wskazywała w tym zakresie na treść postanowień z § 3 ust. 2 i 3 umowy kredytu oraz § 7 ust. 4 Regulaminu, a także § 9 ust. 2 Regulaminu. Powód argumentował, iż niedozwolonymi są klauzule przewidujące mechanizm indeksacji (waloryzacji), polegający

na przeliczaniu waluty polskiej na frank szwajcarski według arbitralnie ustalanych przez pozwanego bank kursów, publikowanych w bankowej tabeli kursów.

Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko, jednak uznał, iż umowa z dnia 13 grudnia 2007 r., zawarta przez powoda z pozwanym bankiem, była nieważna z uwagi na nieokreślenie w niej wysokości świadczenia strony powodowej. Uznanie umowy za nieważną skutkowało dalej zasadnością żądania powoda o zapłatę kwoty stanowiącej świadczenie nienależne w spłacie kredytu, a to na podstawie art. 410 § 2 KC.

Art. 411 KC nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt (...)).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany bank postawił do dyspozycji powoda łącznie kwotę 530 000 zł. Po stronie powoda istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego o kwotę 530 000 zł.

Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, powód w okresie od dnia 2 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2019 r. uiszczył łącznie na rzecz pozwanego kwotę 156 905,86 zł. Powód uiszczał bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W efekcie pozwany został wzbogacony kosztem powoda o kwotę 156 905,86 zł.

Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt (...) wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 KC, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt (...)). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt (...), (...), nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 KC, dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt (...)).

W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty nienależnego świadczenia pismem z dnia 24 lipca 2019 r. Jednakże z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie powód wnosił o zasądzenie kwoty 156 905,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, Sąd zasądził w/w kwotę od dnia 9 sierpnia 2019 r. tj. od dnia złożenia pozwu do Sądu.

Odnośnie zatem żądania powoda o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od w/w kwoty należało, stosownie do regulacji z art. 481 KC, zgodnie z którą jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, uznać je za usprawiedliwione za okres od dnia 9 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty.

(pkt 1 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt. 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 1(1) i 3 KPC i art. 99 KPC., obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego spór, i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 417 zł. Na poniesione przez powoda koszty procesu składały się: kwota 5 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kwota 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany bank zarzucając:

Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

i. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy oraz wyłącznie na podstawie depozycji strony powodowej, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka A. W., wynikają okoliczności przeciwne;

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, ((...)) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych i oparcie się w zakresie tych okoliczności wyłącznie na treści zeznań strony powodowej ocenionych w sposób dowolny, podczas gdy z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie wynikają wskazane okoliczności;

(...). ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nieprawidłowo pouczył powoda o ryzyku kursowym, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwne;

iv. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy okoliczność taka nie wynika z żadnych przeprowadzonych w sprawie dowodów zaś z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut;

v. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w mechanizmie kredytu indeksowanego stanowi nieuzasadniony, czysty dochód banku, w okolicznościach gdy tzw. spread walutowy może być analizowany jedynie w kontekście przychodu (nie dochodu), który jest równoważony kosztem spreadu walutowego ponoszonego przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu strony powodowej;

vi. brak pełnego uwzględnienia zeznań świadka A. W. i w konsekwencji brak pełnego rozważenia zeznań świadka A. W. przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i wyciągnięcia z nich pełnych wniosków, w szczególności w zakresie możliwości negocjacji umowy (w tym marży banku oraz braku prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu);

. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1, 2 i § 3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że (i) w umowie nie została wskazana kwota kredytu, a przede wszystkim nie została określona kwota jaką ma zwrócić kredytobiorca, oraz (ii) konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów oraz zasad współżycia społecznego, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa (...)") poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewyodrębnieniu w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe"), oraz uznaniu, iż wszelkie postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie łączącej pozwanego z powodami określają główne świadczenia stron, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385' § 1 k.c.;

b) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

c) art. 385' § 1 zd. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i przejrzysty;

d) art. 385' § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że: (i) postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne, oraz że (ii) postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

e) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez: (i) brak dokonania pełnej obowiązkowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy (...), a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

f) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy (...), poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad

wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

g) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu,

h) art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności;

i) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez brak uwzględnienia okoliczności, że od drugiej połowy 2009 r. strona powodowa mogła zdecydować się na zawarcie aneksu, na podstawie którego spłata kredytu byłaby dokonywana bezpośrednio w walucie indeksacji, co powodowałoby, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne odsyłające do tabel kursowych banku nie miałyby zastosowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu, chociaż niektóre z zarzutów w niej podniesionych zasługiwały na uwzględnienie.

Jeżeli chodzi o ustalenie stanu faktycznego to sąd apelacyjny w całości akceptuje te ustalenia i czyni je na podstawie art. 382 k.p.c. własnymi. Na aprobatę z pewnymi modyfikacjami o których poniżej zasługują również wnioski i ustalenia prawne Sądu Apelacyjnego.

Skarżący w apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno prawa procesowego jaki i prawa materialnego.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniósł się do zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wskazać bowiem należy, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. (...)). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. (...))

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy uwzględnieniu podanych poniżej

uwag, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty pozwanego Banku dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie można podzielić zarzutu iż sąd błędnie ustalił, że postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane.

Nie ulega wątpliwości, że zawierając umowę z kredytobiorcą bank korzystał z wzorców umownych. Wzorzec umowny to zbiór jednostronnie ustalonych, z góry przygotowanych zapisów umownych przedstawianych drugiej stronie w celu zawarcia umowy. W stosunkach zachodzących pomiędzy bankiem a kredytobiorcą powszechnie przyjętą praktyką pozostaje stosowanie wzorców umownych. Bank odpowiada więc za przygotowanie treści umowy kredytowej oraz zapisów ewentualnych regulaminów. Wpływ kredytobiorców na zawierane z bankiem umowy w praktyce nie występuje. Ogranicza się on jedynie do uzgodnienia kwoty kredytu, marży kredytu (przeważnie w określonych „widełkach”) oraz ewentualnych zabezpieczeń lub innych kosztów kredytu (np. prowizji). Kredytobiorcy w praktyce nie mogą bowiem zmieniać treści zapisów umowy kredytowej. W tej kwestii Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację przedstawioną przez Sąd I Instancji, iż brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy - opartego o treść stosowanych przez bank wzorców umowy, regulaminu i oświadczeń. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku. Tymczasem wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy

Ponadto nie do zaakceptowania jest pogląd, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie (...)). Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Ponadto na ocenę braku indywidualnego uzgodnienia treści umowy nie wpływają także oświadczenia odbierane przez bank od kredytobiorców, a wskazujące na akceptację przez nich ryzyka kursowego. Po pierwsze należy zaznaczyć, że ryzyko kursowe nie jest tożsame ze znajomością zasad waloryzacji waluty i jej akceptacją, po drugie zaś podpisanie przedmiotowych oświadczeń było niezbędne dla otrzymania kredytu, a więc stanowiło część wzorca umownego. Narzucenie tego rodzaju oświadczenia nie może świadczyć o akceptacji jego treści przez kredytobiorcę. Czym innym bowiem posiadanie przez konsumenta ogólnej wiedzy na temat możliwości wystąpienia wahań kursu waluty, a czym innym pełne, jasne i rzetelne przedstawienie wad i zalet oferowanego produktu, z uwzględnieniem przedstawienia mu symulacji jak może się zmieniać wysokość zobowiązania – w tym salda kredytu i wysokości poszczególnych rat – w czasie umowy. Zastosowany przez powoda sposób informowania o ryzyku jest nierzetelny, gdyż nie przedstawia skali tego ryzyka i jego skutków dla kredytobiorcy. Jest to czysto blankietowy zapis i próba tylko formalnego wypełnienia obowiązku informacyjnego bez dostarczenia rzeczywistej treści. Znaczna część umów kredytów denominowanych i indeksowanych zawiera tego typu zapisy. Nie wyłączają one możliwości dochodzenia nieważności umowy przez kredytobiorcę.

Nieuzasadniony był też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., ponieważ Sąd I instancji przyjął w oparciu o treść umowy z dnia 13 grudnia 2007 r., że powód został pouczone w sposób wynikający z jej postanowień. Co więcej, na podstawie zeznań powoda przyjął też, że przedstawiono mu skalę zagrożenia wynikającego ze zmiany kursów walut podając, iż frank szwajcarski jest walutą stabilną i bezpieczną.

Sąd nie ustalił, jak to zdaje się sugerować skarżący, że powód nie miał świadomości możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Ustalił natomiast, że w wyniku niedostatecznych informacji banku nie miał świadomości możliwej rzeczywistej skali wzrostu wartości franka szwajcarskiego i to w stosunkowo krótkim czasie (w stosunku do trwania

umowy). Wręcz został wprowadzony w błąd z zeznań powoda wynika bowiem ,że : „Przedstawiciel banku pokazywał wykres za 10 lat kursu waluty (...) i mówił , że ryzyko jest bardzo niskie , mówił i pokazywał że raty złotowe są znacznie wyższe . Zdecydowałem się na kredyt we frankach.”

Wszystkie te ustalenia nie są dowolne, znajdują bowiem oparcie w materiale dowodowym. Znajdują one zresztą logiczne potwierdzenie w czynnościach samego pozwanego, który jako profesjonalista na rynku kredytowym nie dopatrył się w sytuacji majątkowej powoda przeszkód, i to przede wszystkim z punktu widzenia własnego interesu, do udzielenia omawianego kredytu.

Nieuzasadniony jest zarzut niepełnej oceny zeznań świadka A. W. przy ocenie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i nie wyciągnięcia z nich pełnych wniosków, w szczególności w zakresie możliwości negocjacji umowy (w tym marży banku oraz braku prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu);

Podzielić należy stanowisko sądu iż świadek ten jedynie ogólnie wskazywał na fakt, iż klienci pozwanego banku w 2007 r. mieli możliwość negocjowania chociażby prowizji oraz wysokości marży banku jaką pobierał on od udzielonego kredytu. Nadto, iż jego klienci w chwili podpisywania umowy kredytowej mieli już świadomość o ryzyku kursowym jakie wiązało się z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, gdyż odpowiednio wcześniej zostały im przedstawione dokumenty do podpisania, w których oświadczali oni, iż ryzyko to przyjmują, rozumieją oraz akceptują.

Udowodnienie okoliczności istnienia stosownej procedury nie mogło więc przekonać o jej zachowaniu przy zawieraniu umowy z powodem.

Tym bardziej , że z zeznań powoda które sąd obdarzył w pełni wiarygodnością wynikały nieco inne okoliczności związane z negocjowaniem tej konkretnej umowy.

Co do zarzutów prawa materialnego.

W ocenie sądu apelacyjnego zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 69 pr. bankowego wz. Z art. 58 k.c i art. 353 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela zawartego w uzasadnieniu wyroku poglądu , że przedmiotowa umowa jest bezwzględnie nieważna .

Postanowienia umowy dotyczące kursu sprzedaży franka były wprawdzie niejednoznaczne, niejasne i sprzeczne z dobrymi obyczajami, a klauzule zawarte w ogólnych warunkach umowy mogły być wykorzystywane przez pozwanego w sposób dowolny i uznaniowy, ale ich nieważność, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynika z art. 385¹ k.c. , nie zaś z art. 58 § 1 k.c., o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 358⁽¹⁾ k.c. i z art. 69 ustawa - Prawo bankowe). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., (...), (...) wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., (...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego podpisana przez strony umowa kredytu spełniała formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w dacie jej zawarcia, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nieuprawnione były zdaniem Sądu Apelacyjnego wywody Sądu I instancji, według których o niezgodności umowy z art. 69 Prawa bankowego miała dowodzić niemożność ustalenia zobowiązania (saldo kredytu w walucie indeksacji).

Tymczasem z istoty kredytu indeksowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego kredytobiorcy w złotych polskich (saldo w PLN), która to wielkość jest zależna od kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany. W granicach dopuszczalnej swobody umów z art. 353 ze zn.1 k.c. mieści się również postanowienie stron, że określony w umowie kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu waluty obowiązującego w dacie wypłaty kredytu. W końcu, w umowie co do zasady, wskazano według jakiego kursu zostanie przeliczony kredyt (według Tabeli kursów obowiązującej w danych dniach).

Odmiennej natomiast od sprzeczności umowy z artykułem 69 Prawa Bankowego jest kwestia, czy postanowienia odwołujące się ogólnikowo do Tabeli kursów były abuzywne. Zagadnienie abuzywności postanowień umowy tj. jej przesłanki i skutki prawne, uregulowane jest przepisami szczególnymi kodeksu cywilnego – art. 385 ze zn.1 i nast.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji powołał w istocie podstawy oceny na uzasadnienie stanowiska o sprzeczności umowy z art. 69 Prawa bankowego które to podstawy uzasadniają ocenę o nieważności umowy z powodu wystąpienia niedozwolonych klauzul umownych.

Nie ma racji apelujący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 385(1) §1i2 k.c. w zw. z art. 58§1k.c.

Wykładnia art. 385(1) § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., (...); z 29 października 2019 r., (...)). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., (...)). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., (...); z 29 sierpnia 2013 r., (...); z 30 września 2015 r.,(...) z 27 listopada 2015 r., (...); z 15 stycznia 2016 r., (...)).

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., (...); z 4 kwietnia 2019 r., (...)), Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., (...)).

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., (...); z 1 marca 2017 r., (...); z 19 września 2018 r., (...); z 24 października 2018 r., (...); z 13 grudnia 2018 r., (...); z 27 lutego 2019

r., (...) z 4 kwietnia 2019 r., (...); z 9 maja 2019 r., (...); z 29 października 2019 r., (...); z 11 grudnia 2019 r., (...); z 30 września 2020 r., (...).

Obecnie przesądzone zostało w orzecznictwie, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą (spread walutowy), określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385(1) § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie (...), LEX nr (...), z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie (...), Legalis nr (...), z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...), z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr (...) itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...)).

To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy (...), opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) w podobnym kontekście, (...) uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...), K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok (...) z 20 września 2017 r. w sprawie (...), R. R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45).

Jest oczywiste, co trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej stron z 13 grudnia 2007 r. tych kryteriów nie spełniały, ponieważ nie zostały jednoznacznie sformułowane, skoro na jej podstawie powód nie był w stanie oszacować kwoty, którą miał obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank. Inaczej rzecz ujmując, jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., (...) oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., (...), a także wyroki Sądu Najwyższego: z 30 maja 2014 r., (...); z 1 marca 2017 r., (...); z 24 października 2018 r., (...)).

Zatem uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na złotówki oraz uiszczanych spłat na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385(1) § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powoda.

Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank

(przedsiębiorce) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385(1) k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu błędnego przyjęcia, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i braku odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c., wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 358 § 2 k.c. "wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez (...) z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej".

Zarzut ten nawiązuje do poglądów w judykaturze wyrażonych przed wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...). W judykaturze sprzed wydania wyroku w sprawie (...) rzeczywiście dopuszczono możliwość wypełnienia luki powstałej w umowie w wyniku zastrzeżenia postanowienia niedozwolonego między innymi poprzez określenie wysokości zobowiązania na podstawie średniego kursu waluty ustalanego przez (...) przez analogię do treści art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 160 z późn. zm) (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., (...)).

Skarżący pomija jednak, że już w wyżej cytowanym orzeczeniu zwrócono uwagę, iż przy wypełnieniu luki przez zastosowanie per analogiam przepisów ustawy (art. 56 k.c.), należy kierować się regułą interpretacji *in dubio contra proferentem*, (wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która redagowała umowę), co już z tego względu sprzeciwiałoby się określeniu wysokości zobowiązania pozwanych przy uwzględnieniu średniego kursu (...). Stanowiłoby to bowiem w istocie niczym nieuzasadnione uprzywilejowanie banku, który inkorporując do umowy niedozwolone postanowienia mogłyby realnie liczyć, że w przypadku ich wyeliminowania mogłyby one zostać zastąpione innymi postanowieniami, także dla niego korzystnymi.

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego, przede wszystkim art. 358 § 2 kc, innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

Aktualnie w orzecznictwie dominuje pogląd który Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela , że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Umowa kredytu musi być uznana za nieważną.

Poza tym działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Nieuzasadnione są również zarzuty naruszenia art. 410 i następne k.c.

W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat

kredytu, a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...), (...)).

Powód w niniejszej sprawie dochodził jedynie kwoty 156 905,86 zł mimo tego, że jak podał w swoich zeznaniach faktycznie spłacił już ponad 470.000 zł Sąd Jednak był związany wysokością żądanej kwoty w pozwie, której powód nie rozszerzył przed sądem I Instancji.

Co do zarzutu zatrzymania.

W dniu 22 listopada 2022 r. wpłynęło pismo pozwanego banku w którym zawarty był zarzut zatrzymania.

Zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w sytuacji nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, a każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania – zdefiniowane w art. 461 § 1 k.c. - dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Nie ulega wątpliwości, że umowa stron została uznana za umowę nieważną, co zaktualizowało wyżej przytoczone regulacje. Zarzut zatrzymania został zgłoszony przez stronę pozwaną dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Ze względu na jego materialnoprawny charakter nie może być on jednak uznany za spóźniony. Jest on bowiem czynnością złożoną, tj. zawierającą oświadczenie woli w znaczeniu materialnym, który pozwany może zgłosić w postępowaniu apelacyjnym (por. per analogiam m.in. wyrok SN z 19.08.2004 r., (...), LEX nr (...)). Jednocześnie Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji raz w postępowaniu apelacyjnym, a kwestie związane z prawem materialnym bierze pod uwagę z urzędu (por. art. 382 k.p.c. i art. 378 k.p.c.), a przy tym ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie prekluzji w odniesieniu do zarzutu zatrzymania, tak jak ma to miejsce co do zarzutu potrącenia (por. art. 203⁽¹⁾ § 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie strona pozwana złożyła stronie powodowej materialne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania pismem z dnia 10 listopada 2022 r. Fakt dotarcia bezpośrednio do powoda tego oświadczenia w dniu 16 listopada 2022 r nie był kwestionowany.

Nadto dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne - jak w przypadku zarzutu potrącenia - aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, zatem aby nadszedł termin spełnienia świadczenia określany na podstawie art. 455 k.c., zaś konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z wymagalnością roszczenia. Z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. skorzystać można nie wcześniej niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. wyrok SA w (...) z 29 kwietnia 2022 r., sygn. I ACa 863/21, L.).

Należy zauważyć, że sprzeciwiając się zasadności powództwa z jakichkolwiek przyczyn, pozwany może podnosić także i ewentualny zarzut zatrzymania (procesowy, samodzielny bądź łączący w sobie również czynność materialnoprawną, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), niezwiązany z podstawowym motywem obrony przed powództwem. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. W przeciwnym wypadku zarzut jest bezprzedmiotowy (por. G. Stojek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 496 k.c., nb 18, dostęp LEX).

Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że dopuszczalne jest zgłoszenie przez pozwanego tego rodzaju zarzutu w formie ewentualnej, czyli na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961r w spr. (...), OSNC, z. 6 z 1963r, poz. 120 oraz z 22 listopada 1968r w spr. (...), z. 11 z 1969r, poz. 204 itp., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325).

Przede wszystkim, wbrew pogładowi powodów, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu

wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Z punktu widzenia art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. przede wszystkim wyrok SN z 7.03.2017 r., (...), LEX nr (...) oraz uchwała SN z 16.02.2021 r., (...), (...), nr (...), poz. (...) i przywołaną tam argumentację, którą Sąd w niniejszym składzie podziela, a także wyrok SA w (...) z 15.12.2021 r., (...), LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 15.12.2021 r., (...), LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 25.11.2021 r., (...) LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 23.06.2021 r., (...), LEX nr (...), a także uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...)).

Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c

Sąd Okręgowy odsetki za opóźnienie zasądził od dnia 9 sierpnia 2019 r tj. od dnia złożenia pozwu w niniejszej sprawie.

Jak wyżej wskazano Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że umowa jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 69 pr. bankowego w zw, z art. 353 K.C i art. 58 kc. . Natomiast podzielił pogląd iż umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne.

W związku z tym sąd okręgowy nie uwzględnił oceny skutków uznania zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych za abuzywne w odniesieniu do wymagalności roszczenia kredytobiorcy o zwrot świadczenia. Należy bowiem pamiętać, że do chwili gdy konsument **należycie poinformowany o konsekwencjach stwierdzenia abuzowności klauzuli umownej** wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi akceptując konsekwencje całkowitej nieważności umowy, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony. Tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytobiorca nie może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego. Dopiero po powzięciu przez konsumenta wiążącej decyzji w tym przedmiocie brak podstawy prawnej świadczenia staje się definitywny, roszczenie konsumenta staje się wymagalne i dopiero wówczas konsument może wezwać kredytodawcę do zwrotu świadczenia – art. 455k.c. (vide: uzasadnienie uchwały SN z 07.05.2021r., (...)).

W rozpoznawanej sprawie należy uznać, że powód został należycie poinformowany o konsekwencjach abuzowności klauzul indeksacyjnych podczas rozprawy w dniu 1 października 2020 r., i tą datę należy uznać za zakończenie stanu bezskuteczności zawieszony przedmiotowej umowy kredytowej, a zarazem stanowiącą początkową datę zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie. (art. 455k.c.) Ponieważ skorzystanie przez bank z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego na podstawie art. 496 k.c. wyłącza opóźnienie w spełnieniu świadczenia banku odsetki za opóźnienie zostały przez Sąd II instancji zasądzone jedynie do dnia skutecznego złożenia stronie powodowej materialnego oświadczenia o zatrzymaniu co nastąpiło z dniem 16 listopada 2022 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. Z §10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Małgorzata Kaźmierczak

"Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym"

St. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska